Wielki pułtuski finał WOŚP

wielka orkiestra świątecznej pomocy

→str. 6-9

2026 34 FINAŁ wielka orkiestra świątecznej pomocy

Od 27 lat razem z Wami

Tygodnik społeczno - kulturalny. Ukazuje się od 1999 roku.

ISSN 1508 - 4078

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

27 stycznia 2026 Nr 3 (1377)

cena 4,40 zł (w tym 5% VAT)

A MY? ROBIMY SWOJE

153 832 zł

tyle zabrał cały pułtuski sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy

Cieszymy się, że po raz 26 mogliśmy pomóc

zespół redakcyjny Pułtuskiej Gazety Powiatowej i pultusk24.pl

Czy zbliża się finał głośnego procesu Krzysztofa Nuszkiewicza?

→str. 2

W dyskusjach mieszkańców wciąż powraca to samo pytanie: czy Krzysztof Nuszkiewicz jest ofiarą politycznego systemu, czy też stawiane mu zarzuty są uzasadnione i powinien ponieść konsekwencje? Nad Pułtuskiem wisi jednak przede wszystkim jedno kluczowe pytanie: kiedy to się skończy? A MINĘŁO JUŻ SIEDEM LAT!

reklama...

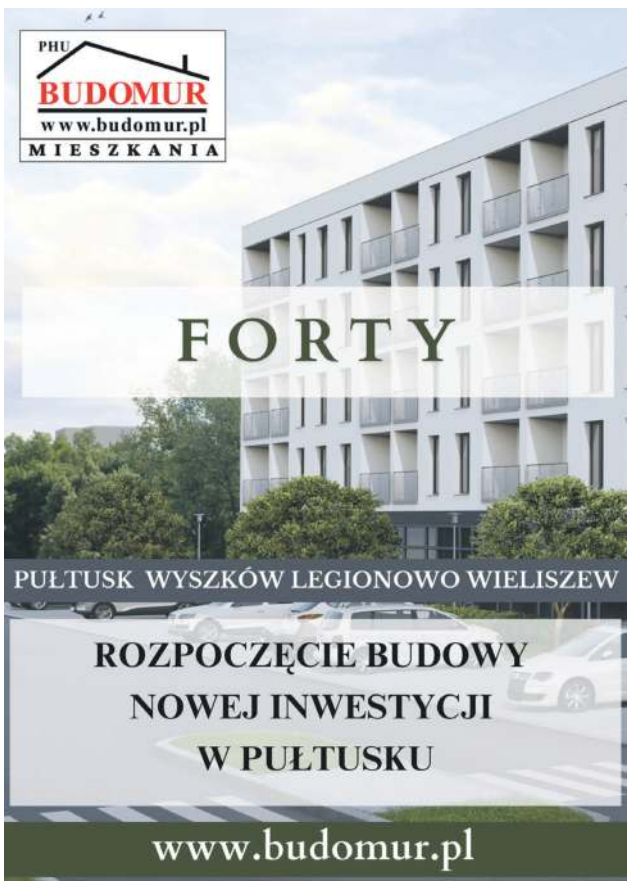

reklama...

Wilcze watahy w regionie...

Ekspert wyjaśnia!

→str. 3

eprasa.pl 9d73a4d294

Czy zbliża się finał głośnego procesu Krzysztofa Nuszkiewicza?

Od stycznia 2018 roku, kiedy to funkcjonariusze CBA zatrzymali ówczesnego burmistrza Pułtuska, lokalna społeczność pozostaje podzielona. W dyskusjach mieszkańców wciąż powraca to samo pytanie: czy Krzysztof Nuszkiewicz jest ofiarą politycznego systemu, czy też stawiane mu zarzuty są uzasadnione i powinien ponieść konsekwencje? Nad Pułtuskiem wisi jednak przede wszystkim jedno kluczowe pytanie: kiedy to się skończy? A MINĘŁO JUŻ SIEDEM LAT!

Przypomnijmy, że sprawa zaczęła się od zarzutów korupcyjnych związanych z miejskimi inwestycjami, w tym z budową żłobka, co skutkowało kilkumiesięcznym aresztem tymczasowym dla włodarza. Do 2021 roku Prokuratura Regionalna w Białymstoku prowadziła wielowątkowe śledztwo, sukcesywnie rozszerzając listę zarzutów. Objęły one m.in. nieprawidłowości w Zespole Szkół w Golądkowie (dotyczące fikcyjnych kursów i przywłaszczenia mienia) oraz działanie na szkodę miejskiej spółki Eco Pułtusk.

W lutym 2022 roku do Sądu Okręgowego w Ostrołęce trafił obszerny akt oskarżenia przeciwko 14 osobom. Sam Krzysztof Nuszkiewicz usłyszał łącznie 18 zarzutów. Ponieważ część osób oskarżonych dobrowolnie poddała się karze proces ruszył dopiero w styczniu 2024 roku, stając się tłem dla burzliwych wydarzeń politycznych. Choć w kwietniu 2024 roku Krzysztof Nuszkiewicz wygrał w wyborach samorządowych, nie zdołał objąć urzędu Burmistrza Pułtuska. Decyzją premiera Donalda Tuska został zawieszony, a miastem zaczęła zarządzać Marzena Cendrowska. Ostatecznie, w lipcu 2024 roku, oskarżony zrezygnował z mandatu, co doprowadziło do przedterminowych wyborów.

Co dzieje się w sali sądowej obecnie? O stan postępowania zapytaliśmy Michała Pieńkowskiego, Rzecznika Prasowego Sądu Okręgowego w Ostrołęce. Jak wynika z uzyskanych informacji, do tej pory sąd przesłuchał 17 świadków. Na liście pozostało jeszcze około 15 osób, które mają złożyć zeznania podczas kolejnych rozpraw. Najbliższe terminy wyznaczono na marzec (dwa posiedzenia) oraz kwiecień.

Czy kwietniowa data może oznaczać koniec procesu? Tutaj nastroje są studzone. Rzecznik podkreśla, że dopóki nie zostaną przesłuchani wszyscy świadkowie, trudno wyrokować, kiedy zapadnie ostateczne rozstrzygnięcie. Może być potrzebnych jeszcze kilka rozpraw a więc kilka miesięcy. Pułtusk musi więc uzbroić się w cierpliwość – finał jednej z najgłośniejszych spraw w historii miasta wciąż pozostaje niewiadomą.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

Puste lokale komunalne pod lupą

TBS odpowiada na pytania o weryfikację najemców

Podczas ostatniej sesji Rady Miejskiej w 2025 roku radny Adam Prewęcki podniósł kwestię mieszkań komunalnych, które według jego informacji mają stać puste nawet przez kilkanaście lat. Wątpliwości dotyczą lokalu przy ul. Benedyktyńskiej 5, gdzie miało dojść do zdjęcia licznika prądu.

Według wyjaśnień Tomasza Sobieckiego, prokurenta TBS w Pułtusku, gmina ma prawo wypowiedzieć umowę najmu, jeśli lokator nie zamieszkuje w mieszkaniu przez co najmniej 12 miesięcy. Ciężar udowodnienia tego faktu spoczywa jednak na gminie. Spółka weryfikuje takie przypadki przede wszystkim poprzez analizę zużycia mediów. Właśnie dzięki stwierdzeniu zerowego poboru wody czy prądu, w 2025 roku do zasobów Gminy Pułtusk wróciły dwa lokale mieszkalne, które zostały już przydzielone nowym osobom.

W odpowiedzi na pytania redakcji, TBS poinformowało, że sprawa lokalu przy ul. Benedyktyńskiej została zweryfikowana. Choć szczegółowe ustalenia nie są upubliczniane ze względu na ochronę danych osobowych i trwające czynności, Spółka przekazała, że ustalono już termin zdania tego lokalu.

„W odpowiedzi na prośbę o udzielenie informacji z dnia 15.01.2026 r. Towarzystwo Budownictwa Społecznego Pułtusk Sp. z o. o. informuje, że dokonano weryfikacji informacji dotyczących lokalu mieszkalnego przy ul. Benedyktyńskiej 5. Z uwagi na obowiązujące przepisy o ochronie danych osobowych oraz trwające czynności wyjaśniające, szczegółowe ustalenia dotyczące konkretnego lokalu nie mogą zostać na tym etapie upublicznione".

W procesie sprawdzania faktycznego zasiedlenia pracownicy TBS korzystają z różnych metod, w tym ze spisywania relacji sąsiadów oraz kontroli terenowych, które służą jako materiał dowodowy w ewentualnych procesach sądowych.

„Spółka dopuszcza i stosuje różne metody weryfikacji faktycznego zamieszkiwania w lokalach. Również w przypadku tego lokalu pracownicy Spółki spisywali wyniki kontroli i relacje sąsiadów. Trzeba pamiętać o tym, że ostatecznie to sąd decyduje o uznaniu dowodów i należy zebrać materiały nie budzące wątpliwości, aby uniknąć długotrwałego procesu i poniesienia kosztów postępowania bez uzyskania zakładanego rezultatu. Sąd może także zdecydować o przyznaniu takiej osobie prawa do lokalu socjalnego. Dążymy do polubownego rozwiązywania spraw, choć czasami kontakt z najemcami jest utrudniony. W przypadku omawianego lokalu ustaliliśmy termin zdania lokalu. W 2025 roku, w wyniku prowadzonych analiz, w tym analizy zużycia mediów oraz czynności sprawdzających wykonywanych przez TBS, do zasobów Gminy Pułtusk powróciły 2 lokale mieszkalne, które nie były faktycznie zamieszkiwane przez najemców. W toku są kolejne postępowania".

Skala potrzeb mieszkaniowych w powiecie pozostaje wysoka. Z raportu o stanie gminy Pułtusk za 2024 rok wynika, że samorząd dysponował 670 mieszkaniami w 71 budynkach. Na koniec tamtego roku listy osób uprawnionych do najmu i zamiany obejmowały łącznie 211 rodzin. W grupie tej znajdowało się 156 rodzin oczekujących na najem w zasobie gminy, 55 rodzin uprawnionych do zamian oraz 50 rodzin czekających na lokale w zasobach TBS Sp. z o.o. Dane te nieco się zmieniły w związku z przebudową budynku dawnych koszar przy ul. Tysiąclecia. W sprawie ich uaktualnienia przesłaliśmy zapytanie do Urzędu Miejskiego w Pułtusku, czekamy na odpowiedź.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 9d73a4d294

Wilcze watahy w regionie...

Ekspert wyjaśnia!

- Uwaga! W Deskurowie i Ślubowie pokazała się wataha wilków w liczbie 6-7 szt. Proszę zachować ostrożność, pilnować swoich czworonogów. W każdej chwili mogą się przemieścić w kierunku naszej miejscowości – zaalarmowało Sołectwo Drogoszewo nad Bugiem. Wiadomość wywołała duże emocje wśród mieszkańców nie tylko tych dwóch miejscowości. Mamy się czego bać?

Poprosiliśmy o komentarz w tej sprawie Krzysztofa Rylskiego, inżyniera nadzoru w Nadleśnictwie Pułtusk.

- W związku z informacjami o obserwacjach wilków w miejscowościach Deskurów i Ślubowo (sołectwo Drogoszewo nad Bugiem) i zaleceniami sołectwa zachowania ostrożności, Nadleśnictwo Pułtusk informuje, że obecność wilków na naszym terenie jest zjawiskiem znanym, naturalnym i monitorowanym. Na podstawie danych terenowych, foto pułapek oraz obserwacji służb leśnych i myśliwych szacuje się, że na obszarze Nadleśnictwa Pułtusk żyje ponad 20 wilków, które tworzą 3–4 grupy rodzinne. Wilki te przemieszczają się na dużych obszarach, często obejmujących kilka leśnictw, a ich obecność została potwierdzona we wszystkich 16 leśnictwach nadleśnictwa – informuje ekspert.

Nasz ekspert - Krzysztof Rylski z Nadleśnictwa Pułtusk

Jak wyjaśnia K. Rylski wilki mają dużą przestrzeń życiową i zwykle unikają kontaktu z człowiekiem. Ich obserwacje w pobliżu zabudowań zdarzają się, zwłaszcza kiedy młode osobniki przemierzają nowe terytoria lub wędrują w poszukiwaniu pożywienia. Tego rodzaju spotkania nie świadczą o agresji, lecz są naturalnym elementem zachowania tego gatunku.

Jak się zachować, gdy wilk pojawi się w pobliżu zabudowań?

- Zachowaj spokój – wilki zazwyczaj nie wykazują agresji wobec ludzi.
- Zadbaj o to, aby psy były zawsze pod kontrolą (najlepiej na smyczy).
- Nie zostawiaj resztek jedzenia i odpadków w miejscach łatwo dostępnych dla zwierząt.
- Zabezpiecz zwierzęta domowe i gospodarskie na noc (w budynkach gospodarczych, zagrodach lub ogrodzonych posesjach) – to ogranicza kontakt wilków ze zwierzętami domowymi.

Jeśli wilk nie reaguje na odstraszanie, wykazuje nietypowe zachowanie (np. apatię, brak reakcji na dźwięki), należy powiadomić odpowiednie służby. W takich przypadkach prosimy o kontakt z:

- Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Warszawie,

- lub organizacjami zajmującymi się monitoringiem wilków, np. Stowarzyszeniem dla Natury „Wilk".

Podkreślamy, że sama obecność wilków w pobliżu wsi nie oznacza bezpośredniego zagrożenia dla mieszkańców. Informacje o obserwacjach powinny być przekazywane w sposób rzetelny, aby zwiększać świadomość i bezpieczeństwo, a nie wywoływać niepotrzebny niepokój społeczny. Wilki są ważnym elementem ekosystemu, a ich obecność świadczy o dobrej kondycji środowiska przyrodniczego doliny Bugu i Narwi oraz okolicznych lasów.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Wójt Zator w roli wybawcy!

To miał być zwykły poniedziałkowy poranek, ale dla pani Moniki zakończył się w przydrożnym rowie. Historia, która mogła być początkiem fatalnego tygodnia, stała się jednak dowodem na to, że bezinteresowna pomoc nadchodzi często z najmniej spodziewanej strony.

Pani Monice, która jechała rano do pracy, wybiegł na drogę pies, który wymusił hamowanie. Utrata przyczepności i poślizg sprawiły, że auto zatrzymało się dopiero w rowie. Zdarzenie natychmiast przyciągnęło uwagę innych kierowców. Przypadkowe osoby zatrzymały się, by pomóc kobiecie wydostać się z pojazdu. Wśród nich był mężczyzna, który z dużą troską dopytywał, czy może zrobić coś więcej, by rozwiązać problem unieruchomionego auta. Następnie wykonał krótki telefon, poinformował, że wsparcie zaraz nadjedzie, po czym – przepraszając, że musi uciekać – odjechał.

Słowa nieznajomego nie były rzucone na wiatr. Zaledwie 10 minut później na miejscu pojawił się pojazd, który sprawnie wyciągnął samochód z rowu, umożliwiając pani Monice kontynuowanie drogi do pracy. Dopiero po fakcie kobieta dowiedziała się, komu zawdzięcza tak sprawną organizację ratunku. Tajemniczym pomocnikiem okazał się Włodzimierz Kaczmarczyk, Wójt Gminy Zatory. Pani Monika, nie mając okazji podziękować osobiście w ferworze porannych zdarzeń, zdecydowała się zrobić to publicznie za pośrednictwem mediów społecznościowych i grupy „Społecznicy z Okolicy". Ta sytuacja pokazuje, że funkcja publiczna to nie tylko praca w urzędzie, ale przede wszystkim postawa obywatelska, którą Pan Wójt wykazał się w najbardziej praktyczny z możliwych sposobów.

Anna Morawska
naczelna.pgp@pultusk24.pl

eprasa.pl 9d73a4d294

Czy willa przy przystani podzieli los koszar?

W lutym 2025 roku pisaliśmy w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej i na portalu pultusk24.pl o niepokojącej sytuacji związanej z piękną willą przy ujściu kanałku. Niepokoiło nas, że niezamieszkała, niszczeje. Nasze obawy o dom nad rzeką potęgowały złe doświadczenia Pułtuska dotyczące innych budynków, np. koszar, które mając szansę stać się perłą architektoniczną naszego miasta, skończyły w większości, jako ruina. Co wydarzyło się w sprawie przez rok?

Rok temu pisaliśmy:

W Pułtusku mamy niezbyt chwalebne doświadczenia związane z budynkami, które, mogąc być perełkami urozmaicającymi nasze miasto, stały się ruinami. Najlepszy przykład to pułtuskie koszary. Czy ruiną nie będzie wkrótce kolejny piękny obiekt?

Chodzi o budynek należący do Państwowego Gospodarstwa Wodnego położony przy ujściu pułtuskiego kanałku do Narwi. Przez wiele lat mieszkał w nim nieodżałowany wodniak, miłośnik Narwi i wieloletni pracownik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Grzegorz Śniadowski.

Budynek od kilkunastu miesięcy nie jest już zamieszkały. Przeprowadzono przy nim jakieś prace zabezpieczające, pojawiły się dykty w oknach. Trwająca zima jest pierwszą, kiedy budynek nie jest ogrzewany, co sprawia, że jego stan techniczny się pogarsza.

Ten budynek to w zasadzie piękna willa, położona w cudownym miejscu. Fakt, że nie jest wykorzystywana przez właścicieli, czyli Wody Polskie, trochę niepokoi. Jeśli jest zbędny, to powinien być sprzedany tak, aby nowy właściciel o niego zadbał. Jest to idealne miejsce na działalność gastronomiczno-hotelarską. Jako taki obiekt miałby szansę stać się dużą atrakcją w naszym mieście. Tymczasem powoli ulega dewastacji.

Teoretycznie mieszkańcom Pułtuska i samorządowi miasta nic do cudzej własności. Ponieważ jednak mamy w naszym mieście zbyt dużo ruin (koszary, kilka kamienic) warto zabiegać i zatroszczyć się o to, aby nie powstała kolejna. Kilka dni temu wysłaliśmy pismo do Wód Polskich z prośbą o informację, jakie są plany tej instytucji związane z budynkiem w Pułtusku. Otrzymaliśmy następującą informację:

„Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie informuje, że: Wody Polskie są w trakcie analizowania wszystkich możliwości związanych z przedmiotowym budynkiem. W związku z tym na dziś jest jeszcze za wcześnie by przekazać jakiekolwiek wiążące informacje w tej sprawie".

Mariusz Dąbrowski

Zastępca Dyrektora Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Warszawie

Z pisma wynikało, że dotychczasowe przeznaczenie budynku, jako miejsca zamieszkania pracownika odpowiedzialnego za dozorowanie Narwi i dbanie o szlak żeglowny na niej, jest raczej mało prawdopodobne. Gdyby taka była potrzeba, zapewne budynek dziś byłby wykorzystywany.

Na początku 2026 roku ponownie zapytaliśmy czy w sprawie podjęto już jakiekolwiek decyzje. Odpowiedziała nam Anna Truszczyńska, Rzecznik Prasowy Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie - Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Warszawie.

„Uprzejmie informujemy, że jesteśmy w trakcie opracowywania koncepcji remontu i wykorzystania budynku na potrzeby własne Wód Polskich. O postępach w tej sprawie będziemy informować na bieżąco".

Czekamy zatem na wymierne efekty tych działań.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

eprasa.pl 9d73a4d294

Pułtuszczanka broni księdza Michała Olszewskiego

W środę (21 stycznia 2026 r.) w Warszawie rozpoczął się głośny proces księdza Michała Olszewskiego oraz innych osób podejrzanych o nadużycia finansowe i przestępstwa gospodarcze związane z dotacjami z Funduszu Sprawiedliwości.

Ksiądz Olszewski jest prezesem Fundacji Profeto, założonej przez Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego (sercanie). Fundacja otrzymała w czasach rządów PiS od państwowego Funduszu Sprawiedliwości dziesiątki milionów złotych dotacji, m.in. na inwestycję pod nazwą „Archipelag – wyspy wolne od przemocy". Prokuratura uważa, że fundacja nie spełniała wymogów formalnych i merytorycznych, aby takie środki otrzymać i że projekt był realizowany w sposób odbiegający od celów funduszu.

Prokuratura postawiła księdzu Olszewskiemu i innym osobom (łącznie sześć osób, w tym byłe urzędniczki Ministerstwa Sprawiedliwości) poważne zarzuty, w tym:

- udział w zorganizowanej grupie przestępczej,
- pranie pieniędzy i przestępstwa przeciwko mieniu,
- wyrządzenie szkody w wielkich rozmiarach na majątku Skarbu Państwa.

Chodzi o mechanizmy finansowe i sposób przyznawania oraz wydatkowania środków z Funduszu Sprawiedliwości. Rozpoczęciu procesu towarzyszyły emocje. W sądzie pojawiło się wiele osób broniących księdza. Pojawiły się transparenty a także głośne modlitwy. Wśród osób wspierających księdza Olszewskiego znalazła się też Pułtuszczanka Liliana Waleśkiewicz, która wypowiedziała się dla TVN24. Jej wypowiedź oraz innych osób pojawiła się na antenie stacji.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

INTERWENCJE pultusk24.pl
Patrzymy **władzy na ręce!**
Poruszamy **niewygodne tematy!**
Interweniujemy **w sprawach obywateli!**
Dbamy o **interes społeczny!** Piętnujemy **absurdy!**
CZYTAJCIE, OGLĄDAJCIE, LAJKUJCIE, SUBSKRYBUJCIE, WSPIERAJCIE

PORTAL INFORMACYJNY MIESZKAŃCÓW PUŁTUSKA I OKOLIC
pultusk24.pl

Grzegorz Hubert Gerek

FELIETONY NIE TYLKO O PUŁTUSKU

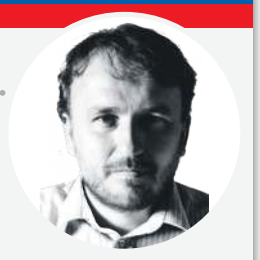

O geotermii co przegrała z polityką i „niedasizmem pułtuskim"

Jak podaje Puls Biznesu, konsorcjum 13 banków kredytuje potężną inwestycję w Jachrance nad Jeziorem Zegrzyńskim. Powstanie tam kompleks obejmujący 500 pokoi hotelowych, sale konferencyjne, strefy medyczne oraz niemal 3 tys. m² odkrytych basenów zasilanych wodami geotermalnymi o właściwościach leczniczych. Wody te pochodzą zapewne z tych samych pokładów, co geotermia stwierdzona wiele lat temu w Pułtusku.

Na początku lat 2000 nieodżałowany, niezwykle merytoryczny radny Jerzy Krzyżewski wniósł pod obrady Rady Miejskiej temat złóż geotermalnych znajdujących się pod Pułtuskiem. Badania zostały już wcześniej przeprowadzone i fakt istnienia tych wód był niezaprzeczalny. Radny – myślący o mieście w perspektywie dłuższej niż jedna kadencja i w kategoriach dobra wspólnego, a nie własnego interesu – zachęcał do poważnej dyskusji. Argumentował, że nawet jeśli wody nie są bardzo gorące, mogą służyć do ogrzewania miasta, a także stać się podstawą do stworzenia w Pułtusku uzdrowiska.

W sprawę zaangażował się również ówczesny dyrektor Domu Polonii, Grzegorz Russak, który także widział w tym szansę na rozwój miasta i zarządzanego przez siebie obiektu. Wiedział, że Dom Polonii, który w pierwszej dekadzie działalności był liderem branży w Polsce, bez dalekosiężnych inwestycji przegra z dziesiątkami, jeśli nie setkami obiektów modernizujących się i podnoszących nieustannie jakość oferty. Wszyscy mieli świadomość, że geotermia w Pułtusku to inwestycja ogromna, trudna, liczona już wtedy w setkach milionów złotych – projekt na lata, jeśli nie dekady. Był to nieśmiały początek dyskusji ludzi ambitnych, patrzących daleko w przyszłość i gotowych mierzyć się z wyzwaniami przekraczającymi wyobraźnię innych.

Mimo że wykonano odwierty (z tego co pamiętam – w rejonie siedziby PEC-u oraz na wyspie), mimo że wyniki były obiecujące, mimo że właśnie wtedy zaczęły otwierać się drzwi do środków unijnych, sprawa ugrzęzła w jałowych sporach. Przegrała z dyskusjami o „pilniejszych" inwestycjach: remoncie elewacji ratusza, miejskim WC czy budowie fontanny. Polityka, politykierstwo i samorządowy „niedasizm" zwyciężyły.

Od tamtego czasu żaden z pułtuskich radnych nie wspomniał o geotermii ani słowem. Tymczasem miasto od początku wieku zwiększyło swój dług o dziesiątki milionów złotych. Zrealizowano kilka większych i kilkadziesiąt mniejszych inwestycji. Mamy mosty, ulice, fontannę, wyremontowany ratusz i miejskie WC. Jednocześnie w miejskich spółkach odpowiedzialnych za wodę i ciepło – PEC i PWiK – technologie wciąż pamiętają końcówkę PRL-u, a myślenie o przyszłości ogranicza się do pilnowania, by „swoi" zasiadali w zarządach i radach nadzorczych.

Oczyszczalnia ścieków stała się nawet wygodnym alibi do podcinania skrzydeł przedsiębiorcom planującym inwestycje. PEC, poza ogrzewaniem miasta węglem i miałem, realizuje jeszcze jedno zadanie – przechowuje „lokomotywę", która ma być, nomen omen, turystyczną lokomotywą wizerunku miasta.

Pułtuski zamek jakoś się trzyma, choć nazwa „Dom Partii" nie wzięła się znikąd. Kuchnia nadal bywa niebanalna, klimat starego zamku pozostaje atrakcyjny, ale pod każdym innym względem branża hotelarsko-gastronomiczno-kongresowa odjechała daleko. Za dużo jest partyjnych, pseudopatriotycznych uniesień i projektów w stylu „drewno jest z lasu", a za mało inwestycji, na które Wspólnoty Polskiej po prostu nie stać. Jednym z większych „sukcesów" pozostaje umorzenie podatków przez p.o. burmistrza, która była akurat z tej samej partii do dyrektor. Serock dawno odjechał ekspresem. Wyszków, a zwłaszcza Ciechanów, zmieniają się z miesiąca na miesiąc. A Pułtusk? Pułtusk jest wysoko w rankingu miast tracących swoje szanse i wygrywający tylko w jednej kategorii – liczby komisarzy powoływanych przez premiera w ciągu zaledwie kilku lat.

A tymczasem w Jachrance powstaje obiekt, który wykorzysta wszystkie dary natury: rzekę (a w zasadzie Jezioro Zegrzyńskie), wody geotermalne oraz bliskość Warszawy.

Szkoda, że po ćwierćwieczu od tamtych pomysłów i planów radnego Jerzego Krzyżewskiego i dyrektora Grzegorza Russaka jesteśmy w temacie geotermii i rozwoju Pułtuska jako miasta turystycznego w tym samym miejscu. A w zasadzie cofnęliśmy się, bo kto nie idzie do przodu, ten się cofa.

Grzegorz Hubert Gerek
grzegorz.gerek@pultusk24.pl

eprasa.pl 9d73a4d294

Pułtusk gra! I to jeszcze jak!

…tak Jerzy Owsiak podsumował w warszawskim studiu telewizyjnym to, co działo się w Pułtusku podczas 34. Finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. A było tak… 75 wolontariuszy z puszkami, ponad 100 pomocników bez puszek. Energia, uśmiech, zaangażowanie wielu mieszkańców Pułtuska i okolicznych miejscowości, którzy przekazali przedmioty na licytacje i do wośpowego outletu, osoby kupujące, licytujące, okazujące wsparcie na każdym etapie organizacji tegorocznego święta, wielu niewidocznych, wspierających bohaterów finału... To w dużym skrócie złożyło się na 34.Finał w naszym mieście. Nad tym wszystkim jedna pułtuska szefowa sztabu… Anna Majewska.

Wyjątkowy klimat finału tworzyli od początku dnia, przy wsparciu pułtuskiego sztabu z szefową Anną Majewską na czele, także liczne stowarzyszenia, firmy i organizacje. Lokale gastronomiczne, które ogrzewały ciepłą herbatą i posiłkiem zziębniętych wolontariuszy - głównie uczniów szkół podstawowych i ponadpodstawowych, ale też dorosłych, którzy otrzymali swoje miejsce w tegorocznej drużynie. Tu należą się słowa uznania i podziękowania dla Pań z Rady Rodziców – Anny Wróblewskiej, Eweliny Stańkowskiej-Rolki i Żanet Piątkowskiej, które słowem, sercem, gorącą herbatą i ciepłą zupą ogrzewały Wolontariuszy przychodzących na małą przerwę do „Skargi".

Niezwykłą atmosferę zawdzięczamy też artystom, którzy pojawili się na scenie 34. Finału WOŚP. Jako pierwszy wystąpił zjawiskowy zwycięzca „Mam Talent" - Krystian Leśnik, a gwiazdą tegorocznego święta była Dorota Osińska. Wokalistka, aktorka, songwriterka, artystka od lat obecna na polskiej scenie muzycznej i teatralnej. Finalistka II edycji The Voice of Poland. W latach 2003-2022 r. etatowa aktorka warszawskiego Teatru Rampa.

Nie sposób wyobrazić sobie orkiestry bez występu Miejskiej Młodzieżowej Orkiestry Dętej – OSP w Pułtusku, przedszkolaków z Przedszkola Miejskiego Nr 5 z Oddziałami Integracyjnymi w Pułtusku, bez pułtuskich morsów, tanecznego show Studia Tańca SWAG Olgi Nitkowskiej-Brejnak i Batmana ze swoją drużyną, bez angielskiej budki telefonicznej, dmuchańcow, malowania twarzy, brokatowych tatuaży, „Bajkolandii", czyli sali zabaw dla dzieci.

Z orkiestrą zagrali Policjanci, z którymi można było porozmawiać o bezpieczeństwie dzieci. Zagrali też Strażacy, którzy przy LO zbudowali strażackie miasteczko i Ratownicy Medyczni pokazujący w sali „112 na ratunek", jak udzielać pierwszej pomocy. Był też Pułtuski Klub Wodniaków. Nie zabrakło wielbicieli zwierząt, Grupy Gajda-Med, która m.in. wykonywała bezpłatnie badania profilaktyczne.

Kolejki ustawiały się, jak co roku, do outletu z mnóstwem rozmaitych skarbów do kupienia, do słynnej fotoramki Sztabu WOŚP Pułtusk i wabiącej zapachami Pułtuskiej Strefy Smaku, w którym Koło Myśliwskie „Hubert" i Koło Gospodyń Wiejskich z Brodowa serwowali myśliwskie, lokalne i tradycyjne pyszności. Na słodko i słono.

WOŚP towarzyszyło mnóstwo imprez towarzyszących. Wielbiciele dwóch kółek pojechali w III Rajdzie Rowerowym WOŚP razem ze Stowarzyszeniem Pułtuskie Kolarstwo Przygodowe (my też mieliśmy tam reprezentanta redakcji - Grzegorza). MOSIR zorganizował Halowy Turniej Piłki Nożnej o Tort Owsiakowy. ATV Pułtusk Quadem zaprosiło na przejażdżki quadami po pułtuskim rynku, a Pułtuskie Stowarzyszenie Kibiców zorganizowało mecz Fuksiar z kibicami i dziećmi.

Nie sposób wymienić wszystkich, którzy zagrali 25 stycznia z WOŚP, tworząc tego dnia niezwykłe spotkanie dobrych, empatycznych, wrażliwych ludzi.

Kropką nad „i" wieczoru był występ reprezentacji pułtuskiego sztabu w studiu telewizyjnym WOŚP w składzie - Amelia Żuk, Amelia Horn, Ewelina Sieńkowska, Michał Czarnecki, Aleksander Gerek. A wisienką na torcie - wynik zbiórki pułtuskiego sztabu. Przed 22:00 dostaliśmy wiadomość. W niej dwa serduszka i kwota… 149 412 zł!

Jesteśmy z nas wszystkich, grających z orkiestrą, patrzących dalej niż czubek własnego nosa – bardzo dumni!

eprasa.pl 9d73a4d294

- Czerwone serduszko Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy… Małe, papierowe, a jak bardzo wielkie i silne… – mówiła podczas finału Emilia Gąsecka, wicestarosta pułtuski. – Ten symbol, który powoduje, że scalamy się w tym dniu, pomagamy, jest empatia, rzutuje na to, że mamy drogie sprzęty medyczne, które ratują to, co dla nas najważniejsze, zdrowie i życie. Dziękuję bardzo pani Ani Majewskiej, szefowej sztabu. Wielkie, wielkie brawa! I wszystkim osobom, które od wielu tygodni bardzo ciężko pracowały, żeby dopiąć wszystko na ostatni guzik. I dopięliście na ostatni guzik! – dodała.

Wicestarosta podziękowała też wolontariuszom. – To Wy jesteście dziś ambasadorami dobra! – powiedziała.

- Siema dla wszystkich! – zawołała ze sceny Beata Jóźwiak, Burmistrz Pułtuska – Cieszę się, że taki dzień jest w naszym mieście obchodzony, że p. Dyrektor Anna Majewska jest szefową tego sztabu. Pani Aniu, dziękujemy Pani, całej społeczności szkoły i wszystkim ludziom dobrej woli, którzy zaangażowali się w to wydarzenie. Naprawdę zrobiliście kawał dobrej roboty! – oceniła Burmistrz.

- Pułtusk i WOŚP to wyjątkowy czas, w którym dobro nabiera realnego kształtu - dodała Anna Majewska, szefowa sztabu WOŚP w Pułtusku i Dyrektor LO im. P. Skargi w Pułtusku. - Chciałam powiedzieć wielu osobom - wielkie dziękuję!

Nasz redakcyjny zespół bardzo dziękuje osobie, która wylicytowała bransoletki, przekazane przez nas na WOŚP.

Zapraszamy do oglądania zdjęć i relacji z 34. Finału WOŚP na FB Pultusk24.

Byliśmy wszędzie!

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

eprasa.pl 9d73a4d294

Rowerem dla WOŚP – „Wośpowy Rajd Rowerowy”

Pułtuską tradycją lokalnego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy jest „Wośpowy Rajd Rowerowy”, organizowany przez Stowarzyszenie Pułtuskie Kolarstwo Przygodowe. Wydarzenie co roku przyciąga miłośników dwóch kółek, którzy w sportowy sposób wspierają szczytny cel WOŚP.

W tym roku rajd wystartował punktualnie o godzinie 10.00 spod naszego liceum. Uczestnicy, wyposażeni w dobre humory i chęć pomagania, ruszyli trasą prowadzącą przez most na Popławy do Puszczy Białej. Tam pokonali malowniczą rundkę w okolicach „Polany Polonii” i wrócili do Pułtuska, gdzie na przystani Pułtuskiego Klubu Wodniaków czekał na nich ciepły poczęstunek – pyszny żurek oraz kiełbaska, które pozwoliły zregenerować siły po przejechanych kilometrach. Nie zabrakło również elementu najważniejszego, czyli wsparcia finału WOŚP. Każdy mógł wrzucić choćby symboliczny grosik do puszki, dokładając swoją cegiełkę do wspólnego celu. Rajd po raz kolejny udowodnił, że sport, integracja i pomaganie mogą iść w parze, a pułtuska społeczność chętnie angażuje się w inicjatywy niosące pomoc innym.

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

Był ogień w sercach! – Pułtuski Klub Morsa zagrał z WOŚP!

- 5°C na termometrze, śnieg pod stopami, mróz szczypie nam policzki, jest tak zimno, że nie czujemy rąk, trudno nagrywać relacje…, ale dla pułtuskich morsów to naturalne środowisko… A nastroje? Rewelacyjne! - Kiedy gramy dla Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, żadna pogoda nie jest przeszkodą – usłyszeliśmy 25 stycznia przechadzając się opatuleni wśród rozebranych do strojów kąpielowych Pań i Panów.

Więcej zdjęć na pultusk24.pl

Po krótkiej, ale intensywnej rozgrzewce wszyscy z Klubu Morsa Pułtusk schodzą po drabince prosto do wyciętej w lodzie przerębli. Wszystko po to, by dołożyć swoją cegiełkę do największej orkiestry świata — orkiestry dobra.

Śmiech, energia, czerwone serduszka WOŚP i świadomość, że razem robią coś naprawdę ważnego — to właśnie ich napędza. Każde zanurzenie to symbol wsparcia, a każda złotówka to realna pomoc dla tych, którzy jej najbardziej potrzebują.

Nasz redakcyjny zespół dziękuje wszystkim, którzy od rana, w niedzielę 25 stycznia, byli z nami — w lodowatej wodzie, na brzegu, na boisku, online, na rowerach, quadach, na ulicach zbierając pieniądze do puszek czy w Sztabie WOŚP w Skardze.

Razem stworzyliśmy coś wyjątkowego.

Brix, kibice i turniej o orkiestrowy tort – sportowy 34. Finał WOŚP w Pułtusku

Sport podczas pułtuskiego finału WOŚP? Jak najbardziej! Mecz Brix Pułtusk ze Stowarzyszeniem Kibiców oraz turniej o Tort Orkiestrowy - odbyły się 25 stycznia w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. K. Potockiej. Połączyły dobrą zabawę z pomaganiem chorym dzieciom.

Jedno z wydarzeń to, tradycyjny już, halowy turniej piłki nożnej o Tort Orkiestrowy zorganizowany przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku.

Drugie - mecz piłki nożnej. Zagrały w nim dziewczyny z Brix Pułtusk z Pułtuskim Stowarzyszeniem Kibiców, które było organizatorem imprezy.

Mecze były pełne pozytywnej energii. Zawodnicy i publiczność wiedzieli, że każdy zdobyty punkt, każdy okrzyk wsparcia ma jeden wspólny cel – pomoc potrzebującym, chorym dzieciom.

Red.

eprasa.pl 9d73a4d294

Pierogi, żurek, pasztet i wielkie serca – myśliwi z „Huberta" zagrali z WOŚP

Już po raz drugi myśliwi z pułtuskiego koła łowieckiego „Hubert" grali w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Podczas pułtuskiego finału w Liceum im. Piotra Skargi serwowali (za symboliczną wpłatą na WOŚP) dania kuchni myśliwskiej – pierogi, żurek oraz pasztet z żurawiną. Dania szybko znalazły swoich amatorów i cieszyły się ogromnym powodzeniem.

Ciepło bijące od parujących garnków, uśmiechy i rozmowy sprawiły, że stoisko koła łowieckiego „Hubert" stało się jednym z tych miejsc, przy których chciało się zatrzymać na dłużej. Tym bardziej, że tuż obok wspaniałe słodkości serwowały panie z Koła Gospodyń Wiejskich „Luna Folk" z Brodowa.

Udział myśliwych w finale WOŚP to kolejny dowód na to, że wspólne granie z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy to nie tylko zbiórka pieniędzy, ale przede wszystkim budowanie wspólnoty, życzliwości i wzajemnego zrozumienia.

Adrenalina i moc pomagania – ATV Pułtusk Quadem na 34. Finale WOŚP

Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy w Pułtusku to coś znacznie więcej niż wydarzenie – to prawdziwe święto dobra, które na jeden dzień zmienia miasto w przestrzeń pełną ciepła, empatii i ludzkiej życzliwości. Wczoraj, już od rana, czuć było wyjątkową atmosferę: uśmiechy na twarzach, wszechobecne czerwone serduszka i dźwięki… nie tylko muzyki, ale też silników, które z ogromną mocą zagrały z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy.

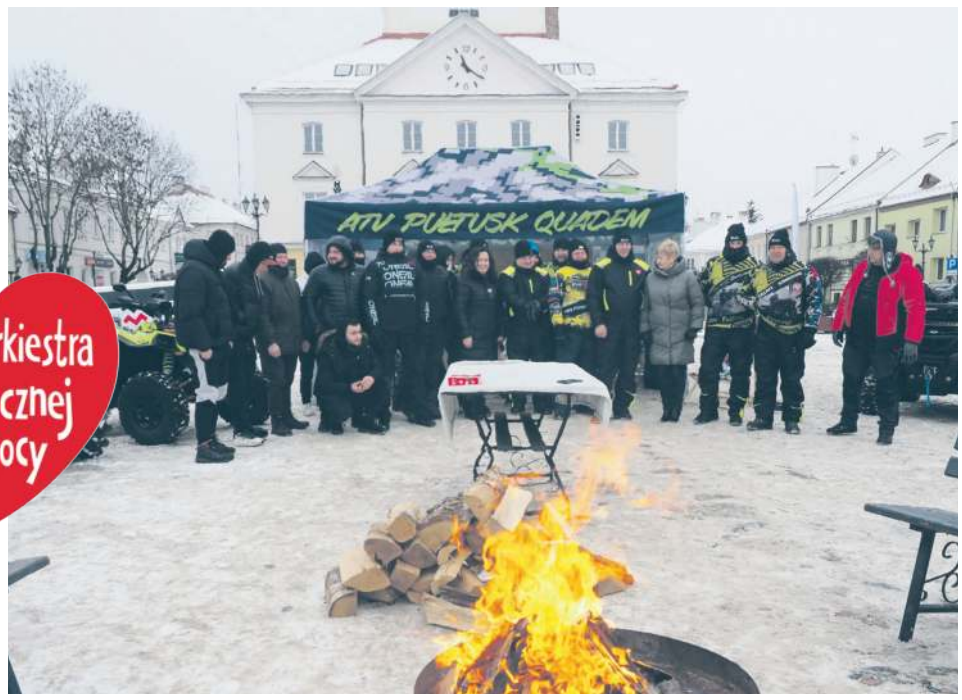

Z pełną mocą silników i jeszcze większą mocą serc zagrali ludzie z ATV Pułtusk Quadem. Ich obecność dodała finałowi WOŚP energii i adrenaliny, a jednocześnie pokazała, że pasja może iść w parze z pomaganiem.

Była to wyjątkowa okazja, by przejechać się quadem po najdłuższym brukowanym rynku w Europie i stać się częścią niezwykłego święta dobra – Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.

Słodkości od KGW "Luna Folk" Brodowo

Tuż obok stoiska z myśliwskimi potrawami rozstawiły się panie z KGW „Luna Folk" w Brodowie. Można było u nich, za opłatą na WOŚP, spróbować niezliczonych słodkości: ciast, ciasteczek, galaretek i innych dzieł kulinarnej sztuki.

eprasa.pl 9d73a4d294

W hołdzie Powstańcom Styczniowym!

- Było to powstanie zbrojne, mające najmniejsze szanse na zwycięstwo w walce z rosyjskim zaborcą. Wybuchło w najbardziej niesprzyjającym momencie i przyniosło najwięcej ofiar. Mimo całego jego tragizmu, w powstaniu 1863 roku odnotowaliśmy największy udział społeczeństwa powiatu pułtuskiego – pisał o Powstaniu Styczniowym prof. Janusz Szczepański w Pułtuskiej Gazecie Powiatowej nr 3 (1221) z 17 stycznia 2023 r. Dzisiaj, w 163 rocznicę wybuchu tego niepodległościowego zrywu – jednego z najważniejszych i najtragiczniejszych w historii Polski, wspominaliśmy bohaterów tamtych dni, a na mogiłach czterech powstańców spoczywających na Świętokrzyskim Cmentarzu zapaliliśmy znicze.

Uroczystość na cmentarzu świętego Krzyża w Pułtusku zorganizowała Pułtuska Grupa Rekonstrukcji Historycznej 13 Pułku Piechoty działająca przy Pułtuskim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym.

- Spotykamy się przy mogiłach żołnierzy Powstania Styczniowego w 163 rocznicę wybuchu Powstania – powiedział dowódca Grupy Rekonstrukcji Historycznej im. 13 Pułku Piechoty st. chor. sztab. rezerwy Leszek Topólski. - Oddajemy hołd pokoleniu, które chciało się wyrwać z niewoli, od zaborców, którzy nas okupywali.

Po czym, w obecności honorowej warty, odegrano hymn państwowy.

- Powstanie wybucha w styczniu. W taką pogodę, tamto pokolenie walczyło – mówił L. Topólski. – Trzeba być pełnym podziwu. Nie było schronów, nie było możliwości, jakie mamy teraz. W mrozie, chłodzie, o głodzie - walczyli. Po kilku sukcesach powstania, byliśmy niestety przegrani na tej pozycji wobec regularnej armii rosyjskiej. W 1864 roku powstanie upada. Ale powstanie rozpoczęto dlatego, że zaborca zaplanował pobór Polaków do wojska. 12 tysięcy ludzi! Wytypowano te osoby ze społeczeństwa, które udzielały się w działalności patriotycznej. I to skłoniło do wybuchu powstania. Oddajmy im hołd, pełni podziwu dla ich heroizmu! Trzeba się też zastanowić, jak nasz naród był gnębiony, skoro podjęto taką decyzję do walki. Jak musieliśmy być gnębieni przez zaborcę, że mieliśmy tego dosyć. Należy im się pełna chwała i cześć! Tu na naszym Świętokrzyskim Cmentarzu spoczywa czterech powstańców styczniowych.

Po krótkim rysie historycznym, odsłuchaniu „Śpij żołnierzu" i salwach armatnich Burmistrz Pułtuska Beata Jóźwiak i Wicestarosta Powiatu Pułtuskiego Emilia Gąsecka zapaliły znicze na 4 żołnierskich mogiłach.

Pierwszą z nich była ta odnowiona dzięki kweście na cmentarzu.

- Wróciła ona do godnego wyglądu dla tego żołnierza Powstania Styczniowego - dodał L. Topólski.

Przy trzeciej z odwiedzanych mogił L. Topólski wspomniał…

- Stoimy przed mogiłą Powstańca Styczniowego – Księdza. Udzielał sakramentów, angażował się w powstanie. Taką ironią losu jest, a on był w Wyszkowa, że został pochowany tu na naszym pułtuskim cmentarzu, a z drugiej strony pochowano oficera armii carskiej, bo tak zaborcy się podobało. Oddajmy mu należy hołd, za jego poświęcenie, ofiarność, opiekę duchową nad Powstańcami.

Już przy Kościele, po zrobieniu pamiątkowego zdjęcia L. Topólski przedstawił nowych członków grupy rekonstrukcyjnej. Jeden z nich to uczeń klasy ósmej pułtuskiej „Czwórki", drugi młodszy - uczeń klasy siódmej z Winnicy.

- Myślę, że dołączą do grupy - dodał Topólski. - Mamy też oczywiście starych weteranów z LO im. Piotra Skargi. Wszystkim Wam kochani dziękuję! - dodał.

Anna Jadaś
anna.jadas@pultusk24.pl

Gmina Pokrzywnica upamiętnia rocznicę i jej Bohatera

Gmina Pokrzywnica upamiętnia 163 rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego – przy pomniku Rafała Krajewskiego w Łępicach.

W czwartek 22 stycznia Wójt Gminy Pokrzywnica Adam Dariusz Rachuba wraz z Zastępcą Wójta Mirosławem Pielachem uczcili pamięć tego wydarzenia poprzez złożenie kwiatów w Łępicach pod pomnikiem Rafała Krajewskiego dyrektora Wydziału Spraw Wewnętrznych w Rządzie Narodowym w czasie Powstania Styczniowego.

UG. Pokrzywnica

eprasa.pl 9d73a4d294

Zimowa Akademia Wyobraźni w pułtuskiej Bibliotece

Pułtuska Biblioteka Publiczna im. Joachima Lelewela po raz kolejny stała się centrum zimowych aktywności dla najmłodszych mieszkańców miasta. W ramach cyklu „Zimowa Akademia Wyobraźni" dzieci biorą udział w warsztatach edukacyjnych, spotkaniach z autorami oraz zajęciach kreatywnych.

Tegoroczne ferie w bibliotece obfitują w różnorodny program, który łączy zabawę z edukacją. Wydarzenia odbywają się zarówno w Wypożyczalni dla Dzieci i Młodzieży, jak i w Filii nr 2, przyciągając liczne grono młodych czytelników.

Pierwsze dni upłynęły pod znakiem literackich jubileuszy i prac manualnych. Uczestnicy świętowali Dzień Kubusia Puchatka oraz Dzień Popcornu, podczas którego ta popularna przekąska stała się bazą do wystrzałowych zajęć plastycznych. Ważnym elementem programu były warsztaty „Kochana Babciu, Kochany Dziadku". Z okazji nadchodzącego święta seniorów, dzieci z dużym zaangażowaniem własnoręcznie przygotowywały kartki okolicznościowe. Czas spędzony w bibliotece urozmaicały także zabawy integracyjne z wykorzystaniem chusty Klanzy.

Ważnym punktem programu była wizyta Anny Sokalskiej, edukatorki z Nadleśnictwa Pułtusk. Podczas prelekcji dzieci dowiedziały się, na czym polega praca leśnika oraz poznały znaczenie drewna jako kluczowego surowca odnawialnego.

Największe zainteresowanie wzbudziły jednak opowieści o zwyczajach dzikich zwierząt. Dzięki przygotowanym materiałom, uczestnicy mogli posłuchać głosów mieszkańców lasu – od sów po jelenie. Edukacyjne spotkanie zakończyło się wręczeniem upominków oraz zachętą do samodzielnego odkrywania tajemnic lokalnej przyrody.

W murach biblioteki gościł również niezwykły czworonóg – pies Precel, bohater popularnej serii książek dla dzieci. Towarzyszyli mu opiekunowie: autorka Marta Maj oraz Mateusz Rus. Spotkanie miało na celu nie tylko promocję czytelnictwa, ale przede wszystkim edukację w zakresie odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami.

Młodzi uczestnicy dowiedzieli się, jak rozumieć „psi świat" i dbać o potrzeby swoich pupili. Na zakończenie każdy otrzymał dyplom „Przyjaciela Psów", a autorka rozdawała autografy, które wzbogacono o unikalną pieczątkę z odciskiem łapy Precla. Książki opisujące przygody tego sympatycznego czworonoga są już dostępne dla czytelników w zbiorach pułtuskiej książnicy.

Zimowa Akademia Wyobraźni kontynuuje swoją misję zapewnienia dzieciom wartościowego wypoczynku w mieście, udowadniając, że biblioteka to miejsce tętniące życiem i nowoczesną edukacją.

Źródło: PBP im. J. Lelewela

zaproszenie

eprasa.pl 9d73a4d294

ZIMOWE PTAKOLICZENIE

Z NADBUŻAŃSKIM PARKIEM KRAJOBRAZOWYM

1 lutego 2026 r. (niedziela), godz. 12.00

Zapraszamy na pogawędkę i wycieczkę z przewodnikiem
Spotykamy się przy głównym wejściu do zamku w Pułtusku o godz. 11.45

Zapisy do 26 stycznia (poniedziałek) pod nr tel. 25 644 13 71 (w godz. 8.00 -16.00)
lub e - mail: npk@parkiotwock.pl

Wydarzenie jest bezpłatne

eprasa.pl 9d73a4d294

smaki TYGODNIA

„Smaki tygodnia" to rubryka, w której kreatywność i talent kulinarny prezentują uczniowie Zespół Szkół im. B. Prusa w Pułtusku kształcący się w zawodach: technik żywienia i usług gastronomicznych oraz kucharz, pod kierunkiem nauczycieli zawodu. Tym razem uczniowie przygotowali, specjalnie dla Was, przepisy idealne na okres karnawału.

Pączki (idealne)

Składniki:
Zaczyn
60 g świeżych drożdży
100 g mąki pszennej (typu 550)
1 łyżka drobnego cukru
1/3 szklanki letniego mleka
400 g mąki pszennej (typu 550)
80 g drobnego cukru
8 żółtek (w temperaturze pokojowej)
1 szklanka (250 ml) słodkiej śmietanki (podgrzanej do letniej temperatury)
rdzeń z 1 laski wanilii
150 g stopionego letniego masła
szczypta soli
30 ml spirytusu (dodałam 60% rumu Stroh)
skórka starta z 1/3 cytryny
nadzienie: słoik marmolady wieloowocowej, 2 łyżki konfitury z płatków róż
lukier: cukier puder, sok z cytryny, 1/2 łyżeczki rumu
tłuszcz do smażenia (olej, smalec, planta)
Sposób wykonania:
Przygotować zaczyn. W miseczce wymieszać letnie mleko z drożdżami. Dodać mąkę i 1 łyżkę cukru. Odstawić zaczyn, aż urośnie i podwoi swoją objętość.
2W dużej misce zmiksować żółtka z cukrem i wanilią. Dodać zaczyn i wymieszać. Dodać śmietankę, spirytus (rum) i skórkę z cytryny. Wymieszać. Dodać mąkę i sól i zmiksować całość (końcówki haki) na wolnych obrotach do połączenia. Cały czas miksując dodawać po trochu masło. Ciasto wyrabiać jeszcze około 10 minut, aż stanie się gładkie i elastyczne. Ciasto odłożyć w misce do wyrastania na około 1 godzinę. Miskę przykryć ściereczką.
Wyrośnięte ciasto powinno podwoić swoją objętość.
Ciasto wyrobić dłońmi przez chwilę, żeby pozbyć się nadmiaru gazów i podzielić na około 20 równych części. Chcąc uzyskać równe pączki najlepiej każdą porcję ciasta warzyć. Moje pączki warzyły po 50 g. Na dużej blasze wyłożyć arkusz papieru do pieczenia i lekko posmarować go olejem. Z porcji ciasta formować kule. Ja zwijam je jak do formowania bułeczek, a potem jeszcze toczę pomiędzy wewnętrzną częścią obu dłoni.
Pączki układać zachowując 4-5 cm odstępy na blasze wyłożonej papierem. Przykryć delikatnie gazą i odłożyć do ponownego wyrastania.
Kiedy pączki rosną, rozgrzać tłuszcz na najmniejszym ogniu w szerokim i płaskim rondlu. Pączki powinny swobodnie pływać w trakcie smażenia. Tłuszcz powinno rozgrzewać się długo do temperatury 180 stopni C.
Kiedy pączki ponownie wyrosną (prawie podwoją swoją objętość) bardzo delikatnie przenieść je w dłoniach i włożyć do tłuszczu. Smażyć po 3 sztuki. Kiedy jedna połowa pączków się zrumieni, delikatnie je obrócić patyczkiem i smażyć do uzyskania jasnobrązowego koloru. Pączki wyjąć łyżką cedzakową i ułożyć na dużym talerzu wyłożonym ręcznikiem kuchennym.
Tak samo smażyć resztę pączków.
Marmoladę wymieszać z konfiturą z płatków róż. Włożyć całość do worka cukierniczego z końcówką do nadziewania. Nadziewać każdy pączek nakłuwając go końcówką z boku albo od spodu. Polukrować lukrem przyrządzonym z cukru pudru wymieszanego z rumem i sokiem z cytryny.

Katarzyna Dudek

Co w lesie piszczy
– a co tokuje?

Gdy do karmników zaglądają ptaki?

Zimą las wydaje się cichszy niż zwykle. Śnieg tłumi dźwięki, a ruch przyrody staje się mniej widoczny. Jednak to tylko pozory. Wśród drzew, w parkach i przy ludzkich siedzibach wciąż toczy się życie – szczególnie wśród ptaków, dla których zima bywa jednym z najtrudniejszych okresów w roku. Mróz, oblodzenie i zalegający śnieg ograniczają dostęp do naturalnego pokarmu, dlatego właśnie wtedy pojawia się pytanie: czy i jak człowiek powinien im pomóc?
Dokarmianie ptaków zimą ma sens, ale wymaga rozwagi. To nie jednorazowy gest, lecz zobowiązanie. Ptaki szybko uczą się, gdzie znajdują stałe źródło pożywienia. Jeśli więc zaczynamy dokarmiać w czasie mrozów, powinniśmy robić to systematycznie aż do poprawy warunków. Nagłe przerwanie pomocy może być dla nich groźniejsze niż jej brak – osłabione ptaki tracą wówczas cenną energię na poszukiwanie nowego miejsca.
Równie istotne jest to, czym ptaki dokarmiamy. Nie wszystkie gatunki jedzą to samo, a błędy żywieniowe mogą mieć poważne konsekwencje. Małe ptaki śpiewające, takie jak sikory, wróble, mazurki czy kowaliki, najlepiej reagują na naturalne ziarna – słonecznik, proso, owies czy mieszanki ziaren. Dla sikor i dzięciołów bardzo ważnym źródłem energii jest także niesolony tłuszcz zwierzęcy, podawany w postaci kawałka słoniny bez soli lub kul tłuszczowych.
Inaczej wygląda sytuacja ptaków wodnych. Kaczki, łabędzie i gęsi często kojarzą się z dokarmianiem chlebem, jednak jest to jeden z najbardziej utrwalonych i jednocześnie szkodliwych zwyczajów. Pieczywo nie dostarcza im wartości odżywczych, powoduje problemy trawienne i sprzyja chorobom, a jego nadmiar zanieczyszcza zbiorniki wodne. Jeśli już zachodzi potrzeba pomocy ptakom wodnym podczas silnych mrozów, znacznie lepszym rozwiązaniem są ziarna zbóż lub kukurydza, podawane w umiarkowanych ilościach.

Ważne jest również miejsce dokarmiania. Karmniki powinny być zawieszone w bezpiecznej przestrzeni – z dala od dróg, szyb i miejsc, gdzie mogą czaić się drapieżniki. Należy pamiętać o ich regularnym czyszczeniu, ponieważ zimą ptaki są szczególnie narażone na choroby przenoszone w skupiskach.
Zima w lesie to czas próby, ale także czas uważności. Dobrze prowadzony karmnik staje się nie tylko miejscem pomocy, lecz także punktem obserwacyjnym, który pozwala lepiej zrozumieć rytm przyrody. To przy nim widać, że nawet w najchłodniejsze dni las nie milknie — zmienia jedynie sposób, w jaki do nas przemawia. A mądra pomoc człowieka może sprawić, że ten cichy zimowy dialog pozostanie bezpieczny dla jego najmniejszych uczestników.

Katarzyna Dudek
Łowczy Okręgowy
Polskiego Związku Łowieckiego w Ciechanowie

eprasa.pl 9d73a4d294

Szeroki wybór prefabrykatów betonowych w tym:

bloczki betonowe
elementy ogrodzeniowe
kostka brukowa

BRIX

Producent prefabrykatów betonowych
Kosewo 134, 05-190 Nasielsk
tel. 22 333 50 10

brix.net.pl

eprasa.pl 9d73a4d294

Szkolna podłoga odzyskała blask

Referat Organizacyjny i Spraw Obywatelskich Urzędu Gminy w Gzach informuje, że zakończyły się prace związane z renowacją szkolnej podłogi drewnianej w Publicznej Szkole Podstawowej im. Przyjaźni Polsko-Węgierskiej w Przewodowie Poduchownym.

Zadanie obejmowało kompleksową naprawę, odnowienie oraz odświeżenie nawierzchni w sali wykorzystywanej m.in. do zajęć wychowania fizycznego oraz szkolnych uroczystości. Celem zadania była poprawa bezpieczeństwa, estetyki oraz funkcjonalności przestrzeni, z której na co dzień korzystają uczniowie i nauczyciele. Prace zostały sfinansowane dzięki wsparciu przekazanym przez dwa sołectwa: Nowe Przewodowo oraz Przewodowo Majorat. Pomoc ta stanowi istotny wkład w poprawę infrastruktury oświatowej oraz komfort nauki uczniów.
Zakończenie prac umożliwiło oddanie sali do użytkowania zgodnie z jej przeznaczeniem. Odnowiony podłoga zapewnia obecnie lepsze warunki do prowadzenia zajęć sportowych, codziennej aktywności ruchowej, a także organizacji akademii i wydarzeń szkolnych.

UG Gzy

ogłoszenie...

OGŁOSZENIE

z dnia 21.01.2026 r.

BURMISTRZ MIASTA PUŁTUSK OGŁASZA I PRZETARGI USTNE NIEOGRANICZONE

na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w obrębie 28 miasta Pułtusk, stanowiących własność Gminy Pułtusk, objętych księgą wieczystą KW nr 0S1U/00040080/2, wymienionych w poniższej tabeli:

L.p.	Oznaczenie nieruchomości- nr ewid. działek	Powierzchnia ha łącznie	Cena wywoławcza zł	Wadium zł	Godzina przetargu
1.	122/6 121/5	0,0953 ha	223 860,00	23 000,00	godz. 9^{00}
2.	122/7 120/5	0,1366 ha	327 180,00	33 000,00	godz. 9^{30}

Przedmiotowe nieruchomości położone są na terenie nieobjętym ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

W dniu 01.03.2022 r. Burmistrz Miasta Pułtusk wydał decyzję Nr 38/2022 o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie 2 budynków mieszkalnych jednorodzinnych wraz z niezbędną infrastrukturą, na terenie działek nr ewid. 121/5, 122/5 (numer działki przed podziałem), 120/5 w obrębie 28 m. Pułtusk.

Przetargi przeprowadzone zostaną w dniu 03.03.2026 r. w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku przy ul. Rynek 41, Ratusz, Sala Rady (I piętro), kolejno w godzinach wskazanych w tabeli.

Wadium należy wpłacić w formie pieniężnej najpóźniej w dniu 27.02.2026 r. w Punkcie Kasowym w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pułtusku (w godz. 8^{00}-15^{00}) lub na konto Gminy Pułtusk - PKO Bank Polski S.A. Nr 73 1020 1592 0000 2702 0276 3597.

Chcąc uczestniczyć w przetargach na sprzedaż dwóch działek, należy wnieść wadium oddzielnie na każdą z tych nieruchomości.

W przetargu mogą brać udział osoby, które wniosą wadium w terminie wyznaczonym w niniejszym ogłoszeniu. Przystąpienie do przetargu wymaga legitymowania się dokumentem potwierdzającym tożsamość. Jeżeli uczestnika przetargu zastępuje inna osoba, winna ona przedstawić pełnomocnictwo z notarialnie poświadczonymi podpisami. W przypadku małżonków, do dokonania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem drugiego małżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości ze środków pochodzących z majątku wspólnego lub złożenie przez osobę przystępującą do przetargu oświadczenia woli nabycia nieruchomości z majątku odrębnego. W przypadku osoby upoważnionej do reprezentowania osoby prawnej podlegającej wpisowi do Krajowego Rejestru Sądowego wymagane jest okazanie przez osobę upoważnioną do reprezentowania osoby prawnej aktualnego wypisu z KRS. ***Na wypadek nie dokonania przez bank przelewu wadium wpłaconego przez osobę zamierzającą wziąć udział w niniejszym przetargu, zaleca się posiadanie przy sobie dowodu jego wpłaty.***

W/w nieruchomości są wolne od obciążeń na rzecz osób trzecich, brak wpisów w Działach III i IV księgi wieczystej 0S1U/00040080/2.

W dniu 1.03.2016 r. Gmina Pułtusk zawarła umowę dzierżawy, której przedmiotem jest część działki oznaczonej nr ewid. 121/5 położonej w obrębie 28 miasta Pułtusk. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony. Zgodnie z wyżej wymienioną umową każda ze stron ma prawo wypowiedzieć umowę z zachowaniem 1- miesięcznego okresu wypowiedzenia ze skutkiem na koniec miesiąca.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygra przetarg zalicza się na poczet ceny sprzedaży nieruchomości. W razie uchylenia się uczestnika, który wygra przetarg od zawarcia umowy notarialnej wadium ulega przepadkowi. Osobom, które nie wygrały przetargu, wadium zostanie zwrócone nie później niż przed upływem 3 dni od dnia zamknięcia przetargu i po pisemnej dyspozycji wpłacającego.

Organizator przetargu zawiadomi osobę ustaloną jako Nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. W przypadku uchylenia się Nabywcy od zawarcia umowy notarialnej, tj. nie przystąpienia bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu lub braku zapłaty ceny nieruchomości do dnia zawarcia umowy, Burmistrz Miasta Pułtusk może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Cena sprzedaży nie może być rozłożona na raty, a dokonanie jej zapłaty wymagane jest jednorazowo najpóźniej w przeddzień zawarcia aktu notarialnego.

Bliższych informacji o przetargu udziela Wydział Gospodarki Gruntami i Architektury Urzędu Miejskiego w Pułtusku, Rynek 41 [pokój nr 37, tel.233067237].
Burmistrz może odwołać przetarg z ważnych powodów.

PUŁTUSKA gazeta powiatowa

tygodnik społeczno-kulturalny mieszkańców Pułtuska i powiatu pułtuskiego

Miejcie odwagę... Nie tę tchnącą szałem,
która na oślep leci bez oręża,
Lecz tę, co sama niezdobytym wałem
Przeciwne losy stałością zwycięża.
Adam Asnyk

ADRES REDAKCJI:
06-100 Pułtusk,
ul. Kotlarska 8

WYDAWCA:
AGA PRESS Agencja Wydawniczo-Reklamowa, ul. Kotlarska 8, 06-100 Pułtusk

Wydawca - Agnieszka Anulewicz - agnieszka@pultusk24.pl
Redaktor naczelna - Anna Jakim-Morawska naczelna.pgp@pultusk24.pl

Dziennikarze:
Kamila Rud-Koluch - reporter.pgp@pultusk24.pl
Anna Jadaś - anna.jadas@pultusk24.pl
Grzegorz Hubert Gerek - grzegorz.gerek@pultusk24.pl
Lech Chybowski - le.chybol@op.pl

Biuro reklam i ogłoszeń - reklama.pgp@pultusk24.pl

Od 27 lat razem z Wami

KONTAKT
Redakcja:
redakcja.pgp@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Biuro reklam i ogłoszeń:
reklama.pgp@pultusk24.pl
tel./fax 23 692 81 12

AGA PRESS
agapress@pultusk24.pl
tel. 23 692 81 12

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, a ponadto zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Wydawca ani redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Anonimy wyrzucamy do kosza.

eprasa.pl 9d73a4d294

reklama...

UWAGA! Tu zatankujesz

olej napędowy ON B0

TYLKO U NAS!

gerpol

olej napędowy B0 to olej napędowy, który nie zawiera żadnych biokomponentów. Oznacza to, że jest to czysty produkt rafinacji ropy naftowej, w przeciwieństwie do popularnego paliwa B7, które może zawierać do 7% dodatków pochodzenia biologicznego. **Paliwo B0** jest zalecane do bardziej wymagających silników, ponieważ może **przedłużać ich żywotność i zapewniać szybszy rozruch w zimie.** Ten nowy produkt wprowadziliśmy do sprzedaży na naszej stacji.

Stacja paliw Gerpol

Pułtusk, ul. Adama Mickiewicza 45/51

FOTO NA WESOŁO

reklama...

SKLEP ODZIEŻOWY MANEKIN

Odzież damska, męska, młodzieżowa
Polski producent

Kolekcja outletowa – najlepsze marki:
Lipsy, Tommy Hilfiger, Adidas, Nike
i wiele innych

ATRAKCYJNE CENY

ZAPRASZAMY: PUŁTUSK,
UL. TRAUGUTTA 24
Pon. - Pt. : 10.00 - 17.00
Sobota: 09.00 - 14.00

Modem

WRÓBELKI ĆWIERKAJĄ

czyli informacje nie potwierdzone (choć zapewne pewne)

Styczniowe, coroczne cierpienia

Jakże niewyobrażalne musi być cierpienie wszystkich uciemiężonych dusz, które co roku w styczniu stykają się z „piekłem" zwanym Finałem WOŚP. To musi być doprawdy traumatyczne przeżycie, gdy raz w roku świat brutalnie przypomina owym duszom o istnieniu takich abstrakcyjnych dla nich pojęć jak „empatia", „miłość", „troska", „wsparcie" czy „wspólne dobro".
Cóż my mamy powiedzieć… My tkwimy w tym „piekle" od lat! Uważamy, że złotówka czy dziesięć nie zburzy fundamentu naszej przyszłej fortuny. Uważacie, że ryzykujemy?
Słuchajcie! To dopiero początek… Uważamy, że czerwone serduszko nie spowoduje estetycznego chaosu naszej przestrzeni miejskiej czy domowej.
Nie boimy się – o zgrozo – że czerwony symbol miłości zaburzy kompozycję naszego markowego (lub nie) płaszcza czy wełnianej czapki. Nie uwierzycie, ale uważamy, że płaszcz czy czapka nie skurczą się, nie rozciągną pod naporem ciężkości naklejki.
I…. będzie samokrytyka… jak niskie muszą być nasze myślowe horyzonty, skoro naszym zdaniem - im więcej serc, tym i nasze samopoczucie lepsze, a płaszcz jakby bardziej wartościowy, bo noszący znamiona ludzkich odruchów?
To nie wszystko… Musimy się Wam też przyznać do jednego… Nie ćwiczymy! Rezygnujemy z „treningu kondycyjnego" mięśni gałki ocznej, jakim jest unikanie wzroku wolontariuszy. Nie trenujemy też interwału uciekając przed zarysem sylwetki wolontariusza z puszką.
Co gorsze… Nie zapominamy, że mamy narzędzie, którego możemy użyć, aby głośno mówić o idei WOŚP znienawidzonej przez wspomniane wyżej duszyczki. Naprawdę, uwierzcie! Nie możemy o tym zapomnieć… Piszemy, promujemy, nakręcamy relacje, robimy zdjęcia. I głośno przy tym mówimy - Gramy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy do końca świata i jeden dzień dłużej! Na dodatek zachęcamy do tego innych!
Prawdziwie szaleństwo! Przyznacie?
I na koniec (sic!) Uważamy, naiwni, że sprzęt z serduszkiem WOŚP, do zakupu, którego się dokładamy może kiedyś uratować życie nasze lub kogoś kogo kochamy. Naszej mamy, brata, córki czy syna…

IMIENINY OBCHODZĄ

Wtorek 26 stycznia: Pauliny Pauli Tytusa
Środa 27 stycznia: Angeliki Juliana Przybysława
Czwartek 28 stycznia: Karola Tomasza Walerego
Piątek 29 stycznia: Zdzisława Franciszka Konstancji
Sobota 30 stycznia: Martyny Macieja Teofila
Niedziela 31 stycznia: Jana Marceli Ludwiki
Poniedziałek 1 lutego: Brygidy Ignacego Seweryna

eprasa.pl 9d73a4d294